

GAZETA NARODOWA YOBCA

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 5. MAIA ROKU 1792.

Sesja sejmowa dnia 1. Maja. Zagajona do decyzji projektu kommisji wojskowej, stołownie do wniosków sejmujących, od deputacyi konstytucyjney poprawionego.

P. Wawrzecki Brańkowski w skutku zapadley uchwały sejmowej pod tytułem = *Wyznaczenie czasu na przyjęcie delegacyi od wojewodztw, ziem, i powiatów, tudzież dopełnienie votum w założeniu kościoła opatrności*, = wnosi projekt, determinujący sesję obrządkową na dniu 3. maja w kościele XX. misyjonarzów; odwołanie zaś dzisiejszej sesji sejmowej, na dzień 7. maja przeznaczający. — Zachodzi zgoda.

P. Strojnowski Wołyński imieniem deputacyi konstytucyjney, tłumaczy umieszczone poprawy w projekcie kommisji wojskowej.

P. Siwicki Trocki. W obfzernym głosie przymawiając się do projektu kommisji wojskowej i żądając onego poprawy, podług pierwszych opisów teyże magistratury, przekłada: że gdzie władza nad wojskiem iedney oddana jest osobie, tam iedna osoba jest wszystkim, a cały naród niczym. Przypomina: że dla zabezpieczenia wolności, nie takie środki użyte były od przodków naszych; którzy, pomniąc nadewszystko na to, iżby król nie miał nigdy przewagi nad narodem, tak władzę nad wojskiem urządzali, aby nigdy naprzeciw własnemu narodowi obroconym być nie mogło. Zastanawia się nad wyrazami, które obowiązują *provisorie* kommisją wojskową do posłuszeństwa zaleceniom króla w straży, z podpisem ministra wydanym, choćby te z prawem zgodne nie były. Przytacza liczne przykłady z nieszczęść i upadku obcych krajów. Wylicza tyranów, wławionych ustaleniem despotyzmu, i sztucznym użyciem do tego sposobów. Nakoniec przebiegłszy historią obcych narodów, zbliża się do początkowych czynów seymu terażniejszego. Wylicza, jakie były ostrożności przez stany poczynione w opisie kommisji przy podniesieniu sta tysięcy wojska; które porównyując z terażniejszymi zamiarami, lękać się każe wywrotu reszty pozostającej wolności; dla czego ostrzega, że ten rekrut, te magazyny, te zaciągi pieniężne, są to przygotowania do niewoli, i że najmniejszey nie ma ufności w warunkach odpowiedzialności ministra, którego król nominuje; dodaje, że kiedy francya mściwą ręką wywraca mury bałtyli, Polak zrodzony w wolności kuje sobie pęta niewoli. Obraca naostatek głos do J. K. Mci z prozbą, aby usunąć raczył te wszystkie samowładztwa narzędzia, a stany przychyliły się do opisów pierwotkowych kommisji wojskowej.

Xże Czartoryski Lubelski przymawiając się do projektu kommisji wojskowej uważa: że gdyby wolno było obywatelowi skrzywdzonemu od wojskowego uda-

wać się pierwey do kommendy, niż do sądu kommisji porządkowej, to w takim razie dwoście ściagniona byłaby kara na wojskowego; bo rzadko się trafia, żeby obywatel był kontent z ukarania kommendy: mniema przeto bydl dogodniejszy rzeczą i oszczędzającą zakwaszenie wojskowych na przeciw obywatelom, gdyby prosto do kommisji porządkowej udawano się. Co się tycze noszenia mundurów przez wojskowych z służby wychodzących, rozumni bydl przyzwoitą rzeczą, aby dla tych wszystkich, którzy bez noty wychodzą z służby wojskowej, był ieden postanowiony mundur; a mający szczególniejsze zasługi, aby miał pozwolenie noszenia mundurów swojego regimentu.

P. Potocki Lubelski: tłumaczy nayprzód, co jest wolność. Dowodzi, że prawdziwa wolność gruntuie się na ścisley exekucyi prawa; że wszelkie inne wyobrażenie wolności, jest mylne, i tworzy anarchią. Ze konstytucya 3. maja zabezpieczając praw exekucyą, zabezpiecza oraz wolność prawdziwą. Ze podług konstytucyi wszystkie kommisje rządowe winne posłuszeństwo rozkazom króla w straży, przez ministra podpisanym, i że to prawo konstytucyjney już jest umieszczone w zapadłych prawach o niektórych kommisjach rządowych. „Lecz iakież są inne dowody? oto iedne gruntuiają się na użytych środkach od przodków naszych dla zabezpieczenia wolności; drugie, na obcych tyranach przykładach. Co do pierwszego? któż z nas nie czuje, iżbyśmy próżnie w tym szukali lekarstwa, co nas zgubiło? Smutne naucza nas doświadczenie, iż to, cośmy zwali wolnością, było niewolą, gdyż nami dopoty na przemianę miotala przemoc obca i domowa, dopóki część wielka kraju naszego rozszarpaną nie została, a reszta w rządy i opiekę iednego obcego wpadła ministra. Za takimże to idąc przykładem, który własne potępia doświadczenie, stępić mamy exekucyą prawo świeżo ustanowioną, a nabyty rząd i sławę, w hańbę i dawne zamienić pęta? Brzmi ieszcze ogłoscaley Polski radosney z zwałonego nierządu, a za tym i wszelkiey przemocy; pełna jest ta izba tych zalcnych mężów, którzy wam N. S. niosą wyrazy czuley współ-obywatelów wdzięczności, za to: żeście moc i exekucyą prawom oddali. Możnaż ie w tym dniu właśnie chcieć osłabiać, i zasmucać ich umysły i serca widokiem wkradającego się tu na odwrot ducha dawnego nierządu? To, co do dawnych przykładów: Zobaczmy teraz czy ten długi szereg tyranów, którym nas zatrwożyć szukano, ma co stołownego z nami, i z dzisiejszym rządem naszym? — Tu P. Lubelski licznemi z historyi dowodami okazuje zupełną niestołowność cytowanych i wyjętych z historyi przykładów, i tak kończy. — Pytam: co te przykłady mają do nas i rzeczy, o którą idzie? co za

stosowność wspominanych krajów despotycznie rządzonych, w których nie słyszano o kommissjach, o odpowiedzialności ministra, o straży, o seymie, o seymikach, i tylu warunkach praw i wolności naszych?.... Nie w tych śródkach, które nas zgubiły, nie w obcych i niestosownych do kraju i rządu naszego przykładach, znajdziemy całość swobód i wolności naszych. Lecz w tej umiarkowanej konstytucji, która ustanowiwszy na rozwalinach anarchii panowanie prawa, słuszną położyła granice władz wszelkich, tak, iż by, wraz pracując około dobra publicznego, nie brały nad sobą przewagi; uczuł to naród, uczuła europa cała, i słuszną pochwałą uwieńczyła tę zbawienną ustawę. Jest jeszcze jedno zabezpieczenie wolności naszych, bez którego wszelkie inne staćby się mogły igrzyskiem dla zręcznego ambitu. Te ja widzę w energii narodowej, i przywiązaniu do tej konstytucji, którą sobie dał, przyjął, zaręczył. A kiedy ten duch szlachetny i zgodny w pierwszych momentach powstania naszego z dawnej ochydy i nierządu, tak mocnym się okazał, czegoż spodziewać się po nim należy, gdy przy dobrych prawach i ich exekucji zakwitnie oświecona wolność? Przy tym ja lekarstwem, ani domowych, ani obcych, nie boję się przemocy.

P. Sołtyk Krakowski: Wiem, że konstytucja 3go maja, jest wielu nie do smaku, lecz ci nieznajdą się w granicach Polski... Zapewne ręce cnotliwego Polaka nie poniosą kamienia na założenie bałtyli, którą tyrani ufundowali; ale poniosą go na założenie kościoła opatrności, aby tam dziękczynienia Bogu składali, że ich wyrwał z poniżenia i podległości, a prawdziwą wolność godną narodu Polskiego zagruntował. Daley przymawia się do projektu w żądaniu popraw szczególnych artykułów.

Król Jmć: „Niebyło wcale działy ani intencją moją, ani przewidzeniem, żebym miał głos podnosić, ponieważ było tylko myślą moją cierpliwie i bezstronnie dośłuchiwać woli stanów względem projektu kommissji wojskowej; który projekt, nietylko że nie był przezemnie formowany, ale powiem więcej, że go nie czytał, i właśnie tu dla zawiadomienia siebie samego przyszedłem, najmniej, jak mówię, mając w umyśle na którąkolwiek bądź stronę nakłaniać wolę stanów. Lecz gdy dały mi się słyszeć wyrazy takie, które żywo dotknęły mnie, nie już jako króla, ale jako obywatela; którego umysł, ferce, i całe pragnienia do tego jedyngo końca są zwrócone, aby dobrze było oyczyźnie: podnoszę dla tego głos mój, abym się nie okazywał, że albo nie śmiejąc mówić, przez drugich tylko odpowiadam; albo milcząc, utwierdzam mniemanie tych, którzy opacznie tłumaczą ustawy seymu teraźniejszego. Zrodzony w wolnej oyczyźnie, nie dziwię się bynajmniej troskliwości o to wszystko, co ukochaną przez nas wolność dotykać może: dla czego nie obrażam się zbytkiem tej troskliwości mówiących, bo to znam ich bydź prawem, ich powinnością, bydź troskliwością o bezpieczeństwo tych, którzy im losy swoje powierzyli. Lecz ta święta powinność dochowania wolności, w której żyję, i w której umierać pragnę, i do mnie samego ściągają się.... Przecież wystawiane obawy, a przykładami nie stosownie i mylnie przytaczanymi wspierane, najmniej na umyśle moim nie uczyniły wrażenia: zwłaszcza gdy, jak tu wymowny posel *P. Potocki* okazał, nie te są okoliczności, w których my się znajdujemy, a które dla tamtych krajów były nieszczęścia przy-

czyną.... Nie mam potrzeby przypominać z jakich pobudek, rok temu, przedsięwzięliśmy stworzyć ustawę rządową; lecz powiedzieć to winienem, że dotykać się tak świętego dzieła, które cały naród przyjął i uwielbia, chcieć go wywracać, miałbym to za grzech obywatelski. Mówię to jako król 60. letni, król bezdzietny, król żadnego osobistego nie mający zamiaru; a mówię zarazem, że choć nie byłem autorem tego dzieła, gdy mi jednak pokazane było, poznawszy ważność i dobroć jego, przyjąwszy one, i nakoniec zaprzyśiągłszy, żadnym pogromem odstraszyć się od niego nie dam.... Nie dam się mówić odstraszyć, bo jestem spojony jednością z całym narodem Polskim; który, raz poznawszy szczęśliwość swoją, wspierać mnie w przedsięwziętej i zaprzyśiężonej ustawie nie przestanie..... Przypominany bliżki zgon życia, nie uczyni żadnego wrażenia na umyśle tego, który zna, że ten się tylko boi śmierci, kto się boi sądu boskiego za swoje przestępstwa. Lecz mnie towarzyszyć będzie to wszystko, co uczyniłem: chciałem wolność dla narodu zabezpieczyć, i zostawię ją zabezpieczoną.... To powiedziawszy, co do nietykalności ustawy 3. maja powiedzieć mi należało, idę dalej. Mielismy prawa, i chociaż najlepsze, skutku przecież żadnego mieć nie mogły; bo posłuszeństwa nie było, bo wolność źle zrozumiana stawiała wszystkiemu tamę, zbliżała anarchią, dla czego też rozkazywali nam obcy.... Ustawa rządowa zaradziła temu.... Cóż przez nią naród zyskał? oto to: że mu nie już obcy, ale sam sobie rozkazuje.... Już tu było przełożonym, jak płonna jest ztąd bojaźń, iż król rozkazywać będzie; wszakże tylko w tym, co mu seym rozkaże? Tak rozkazał seym królowi w dniu 16. i 21. kwietnia obronę kraju.... Pewnie myślicie, że to jest dla mnie ślodyczą? zapewne byłoby ślodyczą, gdybym zdołał osobą moją kraj obronić bez względu na stragane latami siły i zdrowie moje.... Przyjąłem ten rozkaz, bo mnie do przyjęcia jego obowiązała przeczona ustawa rządu. Ale czyż rozkazywanie moje bez podpisu ministra co znaczyć może? a z podpisem jego, jako pod odpowiedzialnością zostającego, możeż i prawić jaką obawę? Powie mi kto: że minister będzie raczy wolał słuchać króla niż seymu. Cóż go do tego pociągać będzie? pewnie nadzieja pomnożenia majątku, kiedy już nie masz starostw? Niknie więc cała ztąd obawa, równie jak i wszelkie wyobrażenia nie miłych dla wolności skutków, z przykładów nie stosownie nadciąganych. Wracając się do samej toczącej się materji, gdy już to powiedziałem, że projektu kommissji wojskowej nie czytałem, i czekam decyzji onego przez stany seymujące, to mi tylko oświadczyć zostaje: że nie szukam żadnej dla siebie nowej władzy, ale tylko chcę, aby rząd wojska był dobry: i powtóre, żeby w promowowaniu zaślug żołnierza, zostawiona była sposobność, nie podług tabelli tylko porządek awansu zachowywać, lecz w pierwszym względzie kładąc talenta i zdadność, otworzyć pole pożytecznej emulacji; ile że z ust nawet tych, którzy przykładali się do opisu fortragowania, słyszałem narzekanie, że nie mogli prawdziwie wartych awansu z talentów i zdadności widzieć domieszczone mi. To wyraziwszy, jeszcze raz powtarzam: że w tym wszystkim, co czynię, z całym narodem, jestem nieustraszoną, i w stałości mojej nie odmienny.

P. Gutkowski Orszański oświadcza: że ma za przyzwyczajenie w stanie republikantkim wspomnianie częste wolności dla tego, aby się brzydzić despotyzmem;

lecz nawzajem nie może tego przemodlić na sobie, aby samym nie nazwał czernidłem wyobrażanie króla despotą, dla tego: że mu exekucya prawa w ręce oddana. Radzi kłaść zawsze tę różnicę: że król despota, czyni wszystko według fantazyi swojej i kaprysu; król wolnemu panujący narodowi, pilnuje tylko exekucyi prawa. Upadły dla tego rzplte Grecka i Rzymska, że upadła exekucya praw, ich wolność i istność zabezpieczających. Do podłości i poniżenia przyprowadzona została rzplta nasza, i w najpiękniejszych częściach kraju rozerwana, dla tego, że nie było exekucyi prawa... Zniosła francya bahtylią, bo król był despota; lecz że nie masz exekucyi prawa, natomiast 1,000. bahtylii powstało &c. &c.

PP. *Byszewski* i *Kretkowski Łęczyccy* żądają, aby projekt opisu kommissyi wojskowej z poprawami nastąpieniem rozdrukowany został, nim ostateczna onego nastąpi decyzja. Przychyla się izba do wniosku tego, i sessya solwowana została na dzień 7. maja to jest na następujący poniedziałek.

Dzień trzeci maja, uroczystość imienin Najjaś: Pana i rocznica ustawy rządowej, obchodzony był z tą wspaniałością i z tym radosnym przejęciem, jakie w sercach Polaków wdzięczność i pamiątka szczęśliwego ich powstania wzbudzać mogły. O godzinie siódmej rano, korpusa wojskowe miejsca swoje zajęły: najprzód od zamku kawalerja narodowa, dalej krakowskim przedmieściem stał regiment gwardyi piechoty koronnej, w nowych mundurach, officerowie w szyszakach, i z szarfami przepasanymi przez ramie; po nim dwa bataliony szefostwa *Działyńskiego*, po tych gwardya piechoty Lit: za nią trzy szwadrony pułku J. K. *Mci Kozienickiego*, na drugim zaś skrzydle cztery szwadrony pułku *Xcia Jmci Württembergiego*. Drzwi kościelne ś. Krzyża i inne wniościa, ostawione były 80. ludźmi z batalionu skarbowego. Przedniejsze poczty w kościele trzymała kawalerja narodowa, w koło zaś tronu stał korpus kadetów w paradnych mundurach i szyszakach, prowadzony przez *Xcia Czartoryskiego* kommandanta swego. Około godziny dziewiątej król Jmć ruszył się z zamku do kościoła ś. krzyża, mający przed kareta i w około niego liczne grono kawalerów na dzielnych koniach, z tyłu zaś marszerował regiment gwardyi konnej koronnej: we drzwiach kościoła *X. biskup Poznański i Warszawski* podał Najjaś: Panu wodę święconą, po czym duchowieństwo, senat i marszałkowie narodowi odprowadzili N. P. do tronu. Senat w sukniach orderu *S. Stanisława*, posłowie i delegowani od wojewodztw w mundurach wojewodzkich, plenipotenci miały wolnych, kommissarze magistratur rządowych, kommissya cywilno-wojskowa, sąd ziemiański, magistrat warszawski, sąd appellacyjny, urzędy cyrkulowe, zasiadły przeznaczone swe miejsca. W prezbiterium były oddzielne miejsca, jedno dla xiędza *Nuncjusza* i posłów zagranicznych, w drugim naprzeciw była xiężna *Kurlandzka*, i Jeymość posłowie cudzoziemskie, ganek napelnili damy w białych sukniach z ponfowami wstęgami i szarfami, za niemi zaś arbitrowie licznie zebrani. Gdy N. P. usiadł na tronie, P. Marszałek sejmowy w mowie stosownej do tej uroczystości zagaił sessyą obrządkową, po którym marszałek W. K. oświadczył imieniem senatu życzenia swe N. P.; po nim zaś mówił xiążę marszałek konf: Lit: Król Jmć wezwawszy ministerium do siebie, raczył z zwykłą swą uprzejmością i wymową na głosy te odpowiadać. (Zalutujemy, iż dla

krótkości czasu, nie można umieścić tu tak mowy N. P., iako też wyżej wspomnianych, równie i wybornych głosów JJPP. delegowanych) Nastąpiło ucałowanie ręki królewskiej przez senat, ministerium, stan rycerski i plenipotentów miały. — Donieśli potym marszałkowie sejmowy i konfederacyi Lit: o przybyciu delegowanych z wojewodztw, ziem i powiatów, z których trzech po jednym z prowincyi, w wymownych i obywatelskich głosach oświadczyli N. P. imieniem prowincyow swoich o wdzięczności dla tronu i stanów sejmujących, tudzież o przywiązaniu narodu do ustawy rządowej, za której obronę i oni i współ-bracia ichłożyć gotowi życie i majątki. Z prowincyi mało-polskiej mówił P. *Dobiecki* podkomorzy *Sandomirski*, z wielko-polskiej P. *Stadnicki*, z Litwy P. *Buchowiecki*.

Po skonczonych mowach PP. delegowanych, P. Kanclerz W. kor: i Podkanclerzy Lit: odpowiadali od tronu; po czym delegowani przypuszczeni byli do pocałowania ręki królewskiej. Gdy sessya obrządkowa skończyła się, *JX. biskup Poznański i Warszawski pontificaliter* ubrany miał mszą, pod czas której grała kapela. Kazanie miał *x. Malinowski* biskup *Cynneński*, po którym śpiewane było *Te Deum* kompozycyi sławnego *Paisello*, exekwowane przez 200. muzykantów i śpiewaków. Armaty stojące z tamtej strony *Wisły* setnym wystrzałem słyszeć się dały. Zaczęła się potym processya, najprzód szły cechy z chorągwiemi swemi, dalej zakony, magistrat, plenipotenci miały, posłowie z delegowanymi, senat, ministrowie, biskupi, xiążę prymas, i najjaśniejszy PAN otoczony korpusem kadetów; processya szła mostem położonym od kościoła ś. krzyża, aż do ulicy *Ujazdowskiej*, z obu stron stali żołnierze. Domy wszystkie napelnione były ludem niezliczonym, co wszystko czyniło widok wspaniały i rzadko widziany; blisko miejsca przeznaczonego na kościół, stały gwardya konna koronna, i jedenaście szwadronów kawalerji, tudzież granadierowie gwardyi piechoty koronnej. W tym porządku, gdy processya stanęła, i wszyscy zajęli przeznaczone sobie miejsca, xiążę Prymas z asystencyą stanął blisko kamienia, po prawej zaś ręce król Jmć. Xiążę Prymas poświęcił kamień zwyczajnym obrządkiem; po czym podał złotą kielnię i młotek królowi Jmci, położono pod kamień medal i pieniądze za teraźniejszego panowania bite. Po założeniu kamienia na kościół Opatrzności, gdy J. K. Mć rzucił kielnię, a po nim *xx. Biskupi, Ministrowie, i Marszałkowie sejmowy i konfed:* oddana potym była taż kielnia *JP. Chojeckiemu* posłowi *Kijowskiemu*, jako reprezentującemu to wojewodztwo, które pierwsze i jedyne dotąd na ostatnich sejmikach swoich, uchwaliło dobrowolną przez sześć lat ofiarę na tenże kościół, jakośmy dawniej donieśli. Przez ten cały czas armaty i regiment gwardyi piechoty koronnej dawały ognia. Xiążę Prymas kropił kamień i całe miejsce przeznaczone na kościół, poczym *x. Naruszewicz* biskup *Łucki* miał mowę do okoliczności stosowną, po której xiążę Prymas intonował hymn *veni creator*, i na konkluzję całej ceremonii dał biskupim obrządkiem zwyczajne błogosławieństwo. Po skończonej ceremonii o wpół do 5., najjaś: PAN udał się na obiad do *Łazienek*. Senat, ministerium kor: i posłowie zagraniczni, prośzeni na obiad do marszałka W. kor: Senat i ministerium *litewskie*, do marszałka *litewskiego*. Posłowie ziemscy kor: i plenipotenci miały wolnych koronnych, do marszałka sejmowego. Posłowie ziemscy Lit: i plenipotenci miały

wolnych *litewskich* do xcia marszałka konfederacji Lit. Delegowani od województw, ziem i powiatów do xcia Jmci Prymasa. P. Zakrzewski chorąży i poseł *Poznański* prezydent miasta Warszawy, dawał obiad dla muncypalności. O godzinie w pół do 8. przy illuminacji teatru dane było *Dramma Kazimierz Wielki*. — Wieczorem miasto całe wspaniale oświecone było, mianowicie cały pałac *Saski* ze wszystkimi budowlami, dom marszałka feymowego, ratusz, pałac P. *Kossakowskiej* kasztelanowej *kamieńskiej*, okazałość i guśc w ozdobach swoich łączyły. Później w noc dane były reduty gratis przy teatrze, i w pałacu *Radziwiłłowskim*. — W dniu obchodzonym przez tyle tysięcy ludzi, wśród powszechny radości, widziano wszędzie porządek, spokójność, i przyzwoitość.

Dnia 2. maja P. *Bułhakow* poseł nadzwyczajny *Rosyjski* wyjechał do *Siedlec*.

Z *Sztokholmu* dnia 13. kwietnia. Wyszło tu urzędowe opisanie spisku i zabójstwa spełnionego na królu. Opisanie to rozciąga, zabiera okoliczności, któreśmy w dawniejszych gazetach umieścili. Okazuje się, iż spisek od dawna był knowany, że hrabia *Horn*, *Ribbing*, *Pontus Liliehorn*, *Ankerström*, *Ehrenschwerd*, *Pechlin*, *Jakub* i *Jan Engeström* wiedzieli o nim, że *Ankerström* kilka razy chodził koło wiejskiego domu królewskiego w *Hadze*, i po ulicach *Sztokholmu*, szukając króla, i chcąc go zabić; że zakupywano bilety na reduty, by zrobić tłum jak najszybszy, i tym łatwiej uskutecznić zabójstwo; że przez niektórych ułożona była planta odmiany rządu po zabiciu króla. Sąd jeszcze wyroku swego nie wydał, inkwizycje ciągną się dalej; mówią, iż *Ankerström* ma być skazany na ucięcie ręki, i głowy, i na ćwierćowanie.

Dziś w wieczór odprawili się kondukt ciała królewskiego do kościoła *Ritterholm*. Procesja szła wśród dwóch szeregów miejskiej milicyi. Kościół kirem był powleczone, oświecony dużemi świecami. Przy uderzeniu we wszystkie dzwony, ciało królewskie wnieśli kawalerowie orderu *serafinów*, potem zaś niesli je 32. generałów i pułkowników. W procesji szli drabanci, dwór, paziowie, heroldowie, i królewska kancelarya. Marszałek hrabia *Oxenstiern*, i baron *Arnfeld* niesli order *serafinów*, inne orderu narodowe, tudzież *Moskiewski* i *Duński*. Szła potem gwardya królewska, dragoni, lejbręgiment, i służbę czyniący adjutanci, szefowie gwardyi niebieskiej i żółtej, koniuszy, łowczy, i podkomorzy koronni. Nad ciałem królewskim niosło paludament 8. generałów, i urzędników koronnych, za nimi prezydenci, książę *Ostgotland*, magistrat i konsyltorz. W kościele ciało złożone było na wspaniałym katafalku, potem spulchzone do grobu królów.

Z *Pragi* d. 17. kwietnia. Schwytano tu szwedzkiego jednego oficera, który miał przy sobie listy skryte, i do spisku należał, wkrótce odeślanym będzie do Wiednia.

Z *Curogradu* d. 30. marca. Między kapitanem bafzą, i komendantem eskadry *Algierskiej*, zaszła kłótnia, która się skończyła na silnych jeftach rękoma; te tak wzruszyli pierwszego, już będącego w lecach, iż niebezpiecznie zachorował. Sultan przy tym zdarzeniu okazał wiele przychylności dla kapitana bafzy, i rozumiano, iż przy urzędzie tym do śmierci zostanie, aże niespodzianie dowiedziano się, iż został złożony z urzędu admirała, i że *Raciuk Hassan Aga* wielki faworyt cesarski dostojestwem tym obdarzony został. — Wielki wezyr codziennie z *Adryanopoli* jest tu spodziewany.

Z *Filadelfii* d. 15. lutego. Wiemy teraz dostatecznie o prawdziwym stanie długów nieumieszczonych dotąd. Wynoszą one do 10,600,000. talarów. — Na wyprawę przeciw dzikim ludziom uchwalono 12,000. wojska, wydatki na nie do pół miliona wyniosła. — *Indyjanie* wspaniałym do nich deputowanymi od stanów *amerykańskich* oświadczyli: iż przed półtora lat byli mieszkańcami, i właścicielami wszystkich krajów, które później *europczykonie* im zabrali. Z równin (mówili) wypędzono nas do lasów, z lasów na góry, z gór na niebezpieczne zachorował. Sultan przy tym zdarzeniu okazał wiele przychylności dla kapitana bafzy, i rozumiano, iż przy urzędzie tym do śmierci zostanie, aże niespodzianie dowiedziano się, iż został złożony z urzędu admirała, i że *Raciuk Hassan Aga* wielki faworyt cesarski dostojestwem tym obdarzony został. — Wielki wezyr codziennie z *Adryanopoli* jest tu spodziewany.

Z *Filadelfii* d. 15. lutego. Wiemy teraz dostatecznie o prawdziwym stanie długów nieumieszczonych dotąd. Wynoszą one do 10,600,000. talarów. — Na wyprawę przeciw dzikim ludziom uchwalono 12,000. wojska, wydatki na nie do pół miliona wyniosła. — *Indyjanie* wspaniałym do nich deputowanymi od stanów *amerykańskich* oświadczyli: iż przed półtora lat byli mieszkańcami, i właścicielami wszystkich krajów, które później *europczykonie* im zabrali. Z równin (mówili) wypędzono nas do lasów, z lasów na góry, z gór na niebezpieczne zachorował. Sultan przy tym zdarzeniu okazał wiele przychylności dla kapitana bafzy, i rozumiano, iż przy urzędzie tym do śmierci zostanie, aże niespodzianie dowiedziano się, iż został złożony z urzędu admirała, i że *Raciuk Hassan Aga* wielki faworyt cesarski dostojestwem tym obdarzony został. — Wielki wezyr codziennie z *Adryanopoli* jest tu spodziewany.

Z *Filadelfii* d. 15. lutego. Wiemy teraz dostatecznie o prawdziwym stanie długów nieumieszczonych dotąd. Wynoszą one do 10,600,000. talarów. — Na wyprawę przeciw dzikim ludziom uchwalono 12,000. wojska, wydatki na nie do pół miliona wyniosła. — *Indyjanie* wspaniałym do nich deputowanymi od stanów *amerykańskich* oświadczyli: iż przed półtora lat byli mieszkańcami, i właścicielami wszystkich krajów, które później *europczykonie* im zabrali. Z równin (mówili) wypędzono nas do lasów, z lasów na góry, z gór na niebezpieczne zachorował. Sultan przy tym zdarzeniu okazał wiele przychylności dla kapitana bafzy, i rozumiano, iż przy urzędzie tym do śmierci zostanie, aże niespodzianie dowiedziano się, iż został złożony z urzędu admirała, i że *Raciuk Hassan Aga* wielki faworyt cesarski dostojestwem tym obdarzony został. — Wielki wezyr codziennie z *Adryanopoli* jest tu spodziewany.

podobieństwo do mieszkańców wyspy, iż z początku wzięto ich za *Otaidów*, mowa ich dopiero wydała. — W niektórych gazetach tutejszych donoszą, iż ministerium nałże oświadczyć miało gabinetowi *Petersburskiemu*, iż nie dozwoli, by flotta moskiewska na kanale ukazywać się miała. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. — Między kofmi książęcia *de Galles*, które w przeszły czwartek przedawano, znajdował się sławny biegun nazwiskiem *Efcapc*, za którego handlarz konny *Tattersall* dał 2,500. guineów, czyli 105,000. zł: pol: — Książę *de York* na zawodach konnych w *New market* nie był szczęśliwy, przegrał bowiem 30,000. funt: sztel:

Z *Hagi* odbieramy wiadomość, iż stany zjednoczone dowiedziały się, iż francuzi zbliżają się ku *Leodium*, wydały rozkaz kilku reymen-tom, aby na granicy zaciągnęły kordon; donoszą, że dwór jeden *nadreński* dzieściu kuryerów do rozmaitych dworów miał rozesać z doniesieniem, iż francuzi w nocy z 18. na 19. przeprawić się mieli przez *Mosel* i *Saar*, i wpaść w kraje *Niemieckie*.

Z *Madrytu* d. 2. kwietnia. Edykt królewski pod dniem 20. Lipca, którym wszyscy cudzoziemcy obowiązani byli przysięgę wierności wykonywać, cofniętym został. — Hrabia *d'Aranda* nową plantę odmian w systema rządowym ogłosił ma, w dzień gdy królowa z połogu wstanie.

Z *Paryża* dnia 18. kwietnia.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sefssy dnia 13. Minister interesów wewnętrznych donosi, iż wszyscy więźni osadzeni w *Avenionie* za zabójstwa dnia 16. października, tajemnie na wolność wypuszczonemi zostali; tych więźniów było 56. z których już na 25. dekret areztowny wypadł. — W departamentach południowych nierząd górę bierze, zamki popalone, splądrowane &c. Kazano władzy wykonawczej przedsięwziąć wszelkie sposoby do przywrócenia spokojności.

Na sefssy d. 14. Za wnioskiem P. *Hua* uchwalono jednomyślnie, iż zbrojcy, którzy zemkneli z więzienia w *Avenionie*, znowu spochwyconemi i areztowanemi bydlą maia. — Minister interesów zagranicznych, donosi imieniem krpla o wiadomościach przybyłych z *Wiednia*. P. *Naillcs* poseł nałż przy tamiecznym dworze, zamiał wykonania rozkazów przesłanych mu od ministra, które ściągają się do żądania odpowiedzi ostateczney od dworu *wiedeńskiego*, złożył urząd swój i wyraźnie oświadczył, iż tego co minister żąda, uczynić niechce i nie może. Na takie więc przełożenie P. *Noailles*, minister rozkazał mu powtórnie: ażeby póki następca jemu posłany nie będzie, on zlecenie sobie dane wypełnił. Król zaś wyznaczył za posła nadzwyczajnego do *Wiednia* P. *Moldes* marszałka obozowego, a przez niego pisze list do króla *Węgierskiego*, w którym mu oświadcza postanowienie swoje bydl złączeniu z narodem, konfitytucyi broni, i za nią walczyć; że jednak poseł jego użyje wszelkich środków do uniknienia wojny. List ten króla czytany był, i z wielkim oklaskiem słuchany, równie iak i relacya ministra; po której skończoney, uchwalono jednomyślnie za wnioskiem P. *Britche*, iż P. *Noailles* o przestępstwo przeciwko narodowi oskarżony będzie. Rzecz zaś całą do deputacyi dyplomatycznej odesłano. — Tegoż dnia na sefssy wieczornej oznaymuie, iż Pana *Duranthon* mianował ministrem sprawiedliwości.

Na sefssy d. 15. Czytano list pisany przez ministra interesów zagranicznych do prezydenta, w którym donosi, że tej nocy odebrał sztafetę z *Wiednia* od P. *Noailles*, oznaymującego, iż już wypełnił zlecenie mu dane, że przeto minister nie mogąc komunikować ielzce odpowiedzi *wiedeńskiej* ponieważ nie była na radzie królewskiej roztrząsaną posyła tym czasem powyższe wzmiankowanie, które na oskarżenie przeciwko P. *Noailles* wpływ mieć może. Jakoż zaraz P. *Vaublanc* żąda, iż gdy P. *Noailles* wykonał powinność swoią, dekret oskarżający go zniesionym bydl powinien. Za uwagą P. *Vernon*, iż takowe dopełnienie obowiązku nie iest dotąd urzędownie oznaymione, dekret wzmieniony tylko zawieszono, póki ciało prawodawcze zupełney informacyi nie odbierze. — Minister morfki donosi, iż posilki rozkazane dla *St. Domingo* nie są w zupełney gotowości, że przeto ostatni dekret względem tej osady, czym przedzy przez lekki statek odesłał. Prócz 6,000. żołnierza, iuz wysłanego do *St. Domingo* wkrótce 8,000. wojska znowu do tej osady i do innych popłynie.

Na sefssy d. 16. P. *Duranthon* minister sprawiedliwości wchodzi z innemi ministrami do izby, i oznaymuie: iż król mianował P. *Fleurieu* dozorcą (*gouverneur*) książęcia królewskiego (*delfina*). Król rozkazał dozorcę syna swego, ażeby w niego wpaiał przywizanie do konstytucyi, i do tych prawideł, z którymi przylżył rządca wolnego narodu przyzwyczajając się powinien. Król dodaie na końcu doniesienia swego: iż nigdy nieomieszka przekonywać Z. N. przez takowe komunikacye, jak mocno pragnie, ażeby między dwiema władzami naywiększą jedność panowała. — Za wnioskiem P. *Lafource* zalecono deputacyom prawodawczej, i oświecenia publicznego, ażeby plantę edukacyi dla xcia królewskiego wygotowały. — P. *Rouyer* znalazł, iż posłpek króla iest przeciwnym konstytucyi, która mu nie dała prawa wybierania dozorcę dla syna swego, lecz nie był wsparty, i przystapiono do materyi dzienney. — Minister interesów zewnętrznych mówi: iż dotąd nie można było przełożyć na radzie królewskiej ostatniey odpowiedzi z *Wiednia*, ale że to dzisiaj się stanie, i po dokładnym oney roztrząśnieniu, wkrótce ciału prawodawczemu *resultatum* przełoży.

Do wszystkich regimentów nad granicą będących posłano rozkaz, aby były gotowemi do marszu. Oficerowie maia iak nayspieszniej mieć wygotowane ekwipaże polowe. — P. *Gouvion* z okoliczności dania honoru sefssy 40. żołnierzom regimentu *de chateau vieux*, dwa razy poiedynkował na pistolety z P. *Chaudieu* także posłem; ten w drugim spotkaniu na placu poległ, a P. *Gouvion* urząd posła złożył. — P. *Robertspierre* złożył urząd oskarżyciela publicznego, gdyż mu ten nadto czału zabierał od klubu *Jakobinów*. — Uczta dana żołnierzom *de chateau vieux* spokojnie odprawiła się. Departament i muncypalność wprzód oznaymiły, iż to nie ma bydl iestem publicznym, jakoż żołnierzy zbroynych w paradzie nie było. — Dnia 16. P. *Rochambeau* do wojska swego wyiechał.

SUPLEMENT

D O

GAZETY NARODOWEY I OBCEY.

z WARSZAWY DNIA 5. MAIA ROKU 1792.

Dalszy ciąg urzędzenia wieczystego królewsczyzn, prawo uchwalone dnia 24. Kwietnia r. bieżącego.

2do. Co się tycze szczególnego urzędzenia wewnętrzney królewsczyzn osiadłości, luźnatorowie obeymą nayprzód stan gruntow, i dla tego zaczną od jeometrycznego rozmierzania kaźdey królewsczyzny, z wyszczególnieniem gruntow ornych, i łąk, pastwisk, i lasow, tudzież z oznaczeniem wszędzie różnicy ziemi dobrej, średniej i podłej, nakoniec granice używalne między wfiami, bądź iedney królewsczyzny, bądź inney przyległej, na mappie znaczone być mają.

Gdzieby luźnatorowie znaleźli mappy dokładne stosowne do terażniejszego przepisu prawa, bądź kosztu starostw, bądź miast, albo włościan przez jeometrow przysięgłych, bądź z dekretow sporządzone, tedy takowe mappy przez jeometrow sprawdziwszy jako rzecz przyspieszającą robotę przyjmą, a kommissya skarbową jako zarobotę ułatwioną, wyznaczoną nadgodę z porękawicznego w proporcją tegoż porękawicznego tym, którzy na te mappy kosztłożyli, wypłaci, a do skarbu z porękawicznego od kupującego na rzecz skarbu odbierze.

Tym czasem zaś, kiedy jeometrowie zatrudnieni będą robotą swoją, w przeciagu tego czasu sami luźnatorowie używszy przybranych pomocników, wejdą w rozpoznanie działow gruntowych włościańskich i łąkow dworskich, ile z opisow podawczych, i luźnacyjnych inwentarzow, iako też i z wybadania od gromad dociec będą mogli. Wyciągną ztąd zupełny opis podziału gruntow kaźdey osady, iaki jest w terażniejszym używaniu: poznają prawa, i nadania włościańskie, a co znajdą dowodnego, porządnie u siebie zapiszą. Wypytaią się o wszelkie powinności i zwyczaje, o daniny, opłaty iakie rzeczywiście są w używaniu w królewsczyznach. Te u siebie znosić będą z powinnościami w inwentarzach podawczych, i luźnacyjnych zapisanemi. Dochody z arend, czyli z propinacyi karczemnych i z innych źródeł wszelkich, iakie się gdzie znajdują, dowodnie poznać mają, i zapisać. Nakoniec, iaka może być szczególna kaźdych dóbr zaleta, z posady, z przyległości miast i portow, lub z innych szczegułow kaźdemu miejscu właściwych, wartość dziedziczną pomnożyć mogących, to wszystko w opisie swoim umieszczą, aby w czasie gotowe u siebie znaleźli wiadomości, z których dalsze rozporządzenia wypadać będą.

(Reszta potym.)

Dalszy ciąg rozgraniczenia normalnego w wielkim księstwie Litewskim.

ARTYKUŁ V.

Obowiązki kommissyow w kompletach wydziałowych.

1mo. Po zakończoney komornikow pracy na granicach, kommissya graniczna kaźdego wojewodztwa, bądź powiatu, zbierze się *in pleno* wszystkich bez excepcyi osób, obwieśczonej być mających przez ten komplet, który się w mieście seymikowym naydować będzie w ówczas, kiedy ostatni z komornikow o pracy swoiey dokończoney o sobiście doniesie.

2do. Kommissarze odebrawszy od komornikow wydziałowych, bądź wojewodztwa, bądź powiatu swoiego mappy dyfferencyow w granicach między obywatelami, które okopcowanemi zupełnie być nie mogły, rozdzielią się na tyle kompletow, ile jest wydziałow, i tak, ażeby w kaźdym trzech kommissarzow znajdowało się, aby w iednym komplecie oyciec z synem, brat z bratem, albo szwagrem, dwóch blisko sobie spokrewnionych nie było, a nadewszystko, aby żaden swoiey własney sprawy, czyli też pryncypała sobie równego, któremu bądź pensją, bądź plenipotencyą byłby obowiązany, nie był sędzią, a według tak zrobioney reparacyi, kaźden komplet od rejenta aktowego mappy, papiery i dokumenta wszelkie stosowne do pracy, która wyiazdu tychże będzie celem, odbierze, i rejentowi swemu szczególnemu powierzy.

3tio. Tym sposobem rozdzieliwszy się *plenum* kommissyi, zostawi rejenta aktowego w mieście seymikowym dla pilnowania aktow i wydawania z onych, czego tylko potrzebować będą obywatele, a kompleta wydziałowe po obwieśczeniu o dniu wyruszenia się swoiego i o porządku przedsięwziętym dla dopełnienia obowiązkow, zjeżdżać będą *ad funda*, i na miejsca dyfferencyne tym porządkiem, iak komornicy szli ze sznur.

4to. komplet wydziałowy kaźden nayprzód *in fundo* kaźdego dziedzica, bądź possessora, ma się rozpytywać ściśle, jeżeli nie ma skargi na komornika, który graniczył, o niewykonanie, lub złe wykonanie tego prawa? czy nie podał w dyfferencyą duktu nie zaprzeczonego, czy nie osypał kopcami duktu nie rozsądnego, a w dyfferencyi będącego? czy nie ukrzywdził kogo uwiedziony korrupcyą, lub faworem? i takowe, lub tym podobne skargi sobie doniesione otrzymawszy, zaraz *in fundo* od ukarania przykładowego komornika źle czynią-

cego, lub obywatela niełusnie skarżącego, pocznie jurzdykcyą.

5to. Po dopełnieniu takowey sprawiedliwości, komplet wydziałowy ziedzie na granicę, bądź pienną, bądź pewną, i okopcowaną dla rewizyi, ieżeli dopełnił komornik na niey obowiązku sobie prawem przepisanych: i dla obiechania duktów dyfferencyjnych, a z niemi stołownie mappek tychże przez komornikow przygotowanych.

6to. Kiedy komplet wydziałowy po dopełnieniu tego, co po wyżej, przystępować będzie do rozsądzania dyfferencyi między stronami graniczącymi, bądź na famey granicy, bądź *in fundo* tegoż dziedzica, czyli possessora, którego granica w około weryfikuje się, strona każda granicząca, będzie miała wolność przydania od siebie arbitra, czyli przyjaciela iednego polubownie, i chociażby z obcych powietników przybranego, który *desjioe* równo z innemi kommissarzami zdanie swoje w rozsądzaniu granicy dawać będzie mógł.

7mo. Przydani od stron arbitrowie po iednym tylko bydz powinni od kaźdey strony sprawę graniczną maiącey, i pod wyrok kompletu wydziałowego podpadaiącey, a chociażby bądź wszystkie strony, bądź którakolwiek, arbitrow, czyli arbitra nie lokowała, sami kommissarze w komplecie swoim sądzić mocni będą, między dwoma dyfferencyi, o ściany zatym graniczne między dwoma współ-graniczącymi, dway tylko lokowanymi będą arbitrowie, a w sporach o piety graniczne tyłu bydz może lokowanych arbitrow, ile będzie possesyi klinami z sobą stykających się.

8vo. Rozsądzanie kaźdey dyfferencyi *pluralitate* zdań następować ma; komplet i. z kommissarzów i z arbitrow przynajmniej trzech składać się powinien, między którymi prezydujący powinien bydz koniecznie z kommissarzów. W przypadku *paritatis*, ostatnia kreśka ma bydz uchylona, nie żadnego iednak z arbitrow, ale kommissarza z kompletu wydziałowego sprawie przytomnego.

9no. Komornik wydziału przez siebie obmierzzonego przytomnym bydz powinien tam wszędzie, gdzie sąd wydziałowy naydować się będzie, iuż dla informacyi sądu, iuż dla explikacyi z zarzutów przeciwko niemu uczynionych, iuż dla exekucyi wyroku kommissarskiego.

10mo. Arbitrowie bydz mogą osoby i duchowne, w dyfferencyach ofobliwie tyczących się dóbr duchownych, mogą też bydz i mieyskiego stanu w tych sporach granicznych, które interessować będą miasto wolne w okolicznosci tegoż *territorium* lokalnego, albo wsi do miasta należącey, a w zdarzonych dyfferencyach między królewsczyczyną, a dobrami innego rodzaju, czyli też między dobrami dziedzictwa publicznego, assystencya dworzanina skarbowego wszędzie i zawsze dla ocalenia dóbr rzpltey nakazuje się, pomimo arbitra, lub arbitrow, których dzierżawcy iakiego bądź gatunku królewsczyczyn będą mieli prawo lokowania wedle wyboru swojego.

(Reszta potym.)

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 5. MAIA 1792. ROKU.

Gdy kupferstych dnia 3. Maia 1791. o którym w przeszley gazecie było doniesienie, dla krótkości czasu, na obchod dnia

tego rocznicy, żadną miarą ukończonym i wydoskononym bydz niemógł, będzie ostrzeżona przez doniesienie publiczność, skoro zupełnie skończonym zostanie.

W księgarni Grólowskiej w Marywilu na fali nad bramą, nayduią się następujące książki. — 1. Dzień 3. Maia r. 1791. 8vo alla rust: zł: 3. gr: 15. — 2. Początki nauki moralney dla użytku młodzieży, 8vo alla rust: zł: 1. gr: 7½. — 3. Definicje różne przez pytania i odpowiedzi dla korpusu kadetów, oraz dla edukującej się młodzi krajowey 8vo gr: 22½. — 4. Kazanie o pełnieniu powinności stanu, powołania, i urzędu w dzień Kazimierza królewicza Polskiego, patrona W. X. Litt: przez X. Kofsakowskiego 8vo zł: 1. gr: 7½. — Tegoż na uroczystość poświęcenia kościoła w Woytkulzkach 8vo gr: 22½. — 5. Dyfertycyja o pomocy nauk fizycznych do wzrostu fabryk i ekonomii krajowey, w szkołach przy głównych Krakowskich, dnia 29. września r. 1791. przez Walentego Kłosowskiego czytana, 4to zł: 1. gr: 22½. — 6. Prospectus lectionum in alma academia, & universitate Vilnensi scholae principis. M. D. L. Nomine insignita ad institutionem studiorum ex annō 1791. in annum 1792. propositus fol: zł: 1. — Nayduie się tamże Almanach historique de la revolution Françoise pour l'année 1792. rédigé par M. J. P. Rabaut on y joint l'acte constitutionnel des François avec le discours d'acceptation du Roi, Ouvrage orné de gravures d'après les dessins de Moreau a Paris, 12. br. zł: 12.

Szł: Jan Gloger kupiec miasta stołecznego, wolnego i wydziałowego Krakowa, i Barbara z Lewińskich małżonkowie, nabywszy prawem dziedzictwa kamienicę z dawna Fachinettowska nazwaną, w rynku miasta Krakowa stojącą, końcem bezpieczeństwa swojego, ażeby z czasem od kogo o iakowe prawo albo pretensyą zakłóconemi nie byli, wszelkich Jchmę tak sukcesorów, lub iakowekolwiek prawo i pretensyę do rzeczoney kamienicy maiących na dniu 26. miesiąca kwietnia, roku niniejszego do sądu mieyscowego cyrkułu Krakowskiego, dla okazania dowodów i praw przez kogożkolwiek do takowey kamienicy mogących mieć zapozwali, i termin stawienia się na dzień 10. miesiąca Maia także w roku teźniejszy 1792. przez sąd oznaczony iest. Dla czego, ktoby iakowe prawo lub pretensyą mógł mieć, ażeby na wyznaczony dzień do sądu stawil się, inaczej odsądzony zostanie.

Sławne balsamy; pierwszy nazwiskiem *balsam vincentoxicum*, czyli *trucizny zwycięzca* do zażywania wewnątrz; drugi *balsam zielony*, zwany *vegetabile* do smarowania zewnątrz; tudzież *krople balsamiczne*, przez P. de Galvis sławnego doktora Hiszpańskiego wynalezione, a z zupełnym sekretem odkryciem wychowanicy swojej JPani Małgorzacie Stempalskiej orgarmistrzowey powierzone nayduią się do przedania u teyże w słarym mieście w ulicy idąc z rynku M. S. W. do nowomieyskiej bramy, po lewey stronie w kamienicy pod Nrem 174. Opis skutków i sposobu zażywania, rozdaie się w mieyscu przedaży.

Książka do nabożeństwa tytuł Oltarz złoty, druga książka zbiór codziennego tygodniowego i rocznego nabożeństwa. Cztery pliki papieru z różnemi dokumentami i oryginałami skryptami iako to kontrakt zastawny na zł: 40,000. między JW. Maryanną z Zielińskich Puławską, starościna Wareką z iedney, a W. Felicjanem Mrokowskim, stolnikiem Czerskim w roku 1777. w Warszawie d. 27. junii dany, i inne znalezione dnia 23. kwietnia roku 1792. na ulicy Słapey u P. Merza bywższego kamerdynera JOX. Czartoryskiej Kancelarzyny Litt: kto takowe papiery zgubił, ma się udać do szł: Michała Szperla sędziego appellacyjnego wydziału Warszawskiego, na ulicy Piekarskiej Nro 288.

Ostatniego dnia kwietnia, zginął pewney osobie łańcuszek od zegarka z dwoma wążkami tasiemeczkami koloru pius, między temiż łańcuszek złoty z brylancikami, niżej u tegoż łańcuszka medalionik z folgą szafirową, na około maiący brylanty karatowe, niżej berloki z brylancikami, i kutasikami z perelek prawdziwych, oraz pieczętka złota z cyfrą M. O. Ktoby pomieniony łańcuszek znalazł, niech się uda do domu JP. Zanellego, a przyzwoią odbierze nadgrode.

Numera, które wyciągnione są na loteryi krajowey skarbu kor: w mieście Warz: w pałacu rzpltey Kasińskim zwanym dnia 2. Maia roku 1792. są następujące 76. 75. 38. 35. 23. Przyjście ciągnięcia loteryi będzie dnia 23. Maia. 1792. r.

Pod Nrem 1524. na ulicy Chmielna zwaney rząd Turecki pozłaczany futy, do sprzedania u JP. Jakuba Ciechonowicza, kto sobie życzyć będzie kupić, niech się uda do tegoż